

Sygn. akt: I C 352/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel
-----------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2022 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

w trybie art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. oddała powództwo w zakresie żądania głównego: o zapłatę i ustalenie- opartych na zarzucie nieważności umowy,

II. uwzględnia żądanie ewentualne w ten sposób, że zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w siedzibą w G. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 57.120,80 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy sto dwadzieścia 80/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22.08.2022r. do dnia zapłaty,

III. oddała powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

IV. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 2.459,43 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki,

V. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 13.942,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt I C 352/21

UZASADNIENIE

Ostatecznie powód K. K. (1) wniósł przeciwko Bankowi (...) S.A. w G. o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 145.102,82 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych przez pozwanego od strony powodowej w walucie PLN w okresie od 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty,

2) ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 21.11.2006 r.

ewentualnie:

3) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 59.367,43 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 października 2020 r. do dnia zapłaty,

Nadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 1 ust.1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 zawartej przez strony umowy kredytu dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną, a nadto w § 2 ust. 4 dotyczącego obciążenia kredytobiorcy opłatą manipulacyjną w celu refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwany pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej. Dodatkowo powód wskazał, że kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję (jako przedsiębiorcy) względem konsumenta oraz jego nieświadomość, brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem (pозew k. 4-19, pismo – zmiana powództwa k. 498-501v.)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie, bowiem powodowi przysługuje dalej idące powództwo tj. roszczenie o zwrot rat kapitałowo odsetkowych czy też rzekomych nadpłat w spłacie kredytu. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Jednocześnie pozwany zaprzeczył wszelkim innym twierdzeniom, okolicznościom i faktom wskazanym przez powoda a zawartym w pozwie oraz załączonych do niego dokumentach, których pozwany wyraźnie nie przyznaje, w tym w szczególności temu, że:

a) umowa Kredytu jest nieważna w całości albo w jakiegokolwiek części, w tym w szczególności w zakresie postanowień odnoszących się do indeksacji kredytu oraz kursów walut stosowanych do rozliczeń pomiędzy stronami Umowy Kredytu;

b) umowa kredytu sprzeczna jest z jakąkolwiek ustawą, zasadami współżycia społecznego lub naturą stosunku prawnego albo w inny sposób narusza zasadę swobody umów,

c) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c.,

d) powód posiada interes w dochodzeniu powództwa o ustalenie,

e) powód świadczył jakiegokolwiek świadczenie nienależne na rzecz Banku, a w szczególności w kwocie 149.870,72 zł,

- f) rzekoma nadpłata po stronie powoda w okresie objętym żądaniem ewentualnym pozwu wynosi 60.768,73 zł,
- g) powód nie został należy poinformowany o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- h) powód wnioskował o udzielenie kredytu w walucie PLN,
- i) powodowi przedstawiono wyłącznie oferty kredytu indeksowanego do CHF,
- j) powód nie miał możliwości podjęcia próby negocjacji z Bankiem, co do treści umowy kredytu i jej warunków,
- k) ostateczny kształt zawartej umowy kredytu (w jej pierwotnym brzmieniu) nie był wynikiem wyborów powoda i indywidualnych uzgodnień stron,
- l) zgodny zamiar stron obejmował udzielenie powodowi jakiegokolwiek innego kredytu niż indeksowany do CHF,
- m) zawarta przez strony umowa nie ma walutowego charakteru, a CHF stanowił jedynie miernik wartości, a nie wyrażał kwoty udzielonego kredytu,
- n) bank wymusił na powodzie zawarcie umowy kredytu tudzież wybór określonego rodzaju kredytu;
- o) bank udzielił powodowi jakichkolwiek zapewnień, w tym, że kurs CHF jest walutą stabilną;
- p) bank nie ponosi ryzyka kursowego,
- q) kredyt powoda jest kredytem złotowym oraz, że można zastosować do niego stawkę referencyjną LIBOR 3M (CHF),
- r) nie doszło do wymiany walutowej w dacie uruchamiania kredytu oraz datach spłaty przez powoda kolejnych rat kredytu,
- s) brak jest podstaw do zastosowania dwóch różnych kursów (kursu kupna i kursu sprzedaży waluty) do rozliczania wypłaty i spłaty kredytu oraz że Bank nie wyjaśnił powodowi, że stosuje dwa różne kursy do rozliczenia umowy,
- t) bank nie wyjaśnił powodowi sposobu tworzenia Tabeli Kursów Walut,
- u) bank ustala kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria,
- v) sposób ustalania kursów przez pozwanego doprowadził do znacznego wzrostu zadłużenia powoda,
- w) klauzula § 17 lub inne z umowy kredytu poprzednika prawnego pozwanej zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych lub też są podobne do jakichkolwiek innych klauzul wpisanych do tego rejestru,
- x) umowa kredytu godzi w równowagę kontraktową stron,
- y) brak jest możliwości badania abuzywności wyłącznie części kwestionowanych przez powoda postanowień odnoszących się do sposobu ustalania kursów walut przez Bank,
- z) w przypadku ewentualnego stwierdzenia niedozwolonego charakteru jakichkolwiek postanowień umowy kredytu sąd nie ma możliwości uzupełnienia stosunku prawnego, w tym przepisem dyspozytywnym,
- aa) opłata manipulacyjna z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem została powodowi narzucona przez Bank i nie podlegała ona indywidualnym uzgodnieniom stron,
- bb) opłata manipulacyjna z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości stanowi rodzaj ubezpieczenia (odpowieź na pozew k. 72-137)

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A. w G..

Wnioskiem o dzielenie kredytu hipotecznego z dnia 13 listopada 2006 r, powód zwrócił się do (...) Bank S.A. o udzielenie kredytu w wysokości 233.000 zł. Kredyt miał być udzielony w walucie PLN indeksowany kursem CHF.

Wraz z wnioskiem kredytowym powód złożył oświadczenie o wyborze kredytu w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Ponadto powód oświadczył, że został poinformowany o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Powód otrzymał także zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 169-172, oświadczenie k. 173, zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy k. 174)

W dniu 23 listopada 2006 r. powód zawarł z (...) Bank S.A. umowę kredytu nr (...) na kwotę 237.846 zł indeksowanego kursem (...). W dniu wypłaty salda kredytu było wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1 umowy)

Zgodnie z treścią umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego realizowanego przez SPÓŁDZIELNIĘ (...) oraz na pokrycie części kosztów wykończenia nieruchomości oraz na refinansowanie poniesionych kosztów w wysokości 33.000 zł (§ 1 ust. 2)) na 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Oprocentowanie na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,000 % w skali roku i stanowiło sumę marży banku w wysokości 1,390% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L.3 oraz 1punktu procentowego do czasu określonego w § 2 ust. 2, a tam przewidziano, że po przedstawieniu w Banku odpisu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz Banku na nieruchomości kredytowanej oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 1 punkt procentowy.

Bezsporne jest też, że wypłata kredytu nastąpiła po zawarciu umowy. Rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązujących w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 umowy).

Zgodnie z § 17 umowy do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kurs sprzedaży został określony jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursu kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży G. (...). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A (...)

W § 10 ust. 11 umowy wskazano, że na wniosek kredytobiorcy bank może dokonać zmiany waluty, do której indeksowany jest kredyt.

W § 11 ust. 4 umowy powodowie oświadczyli, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

W umowie nie zdefiniowano sposobu określania marży kupna i marży sprzedaży. Sposób ten wynikał z wewnętrznych regulacji pozwanego.

W § 2.4 umowy wskazano, że z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości, powód będzie zobowiązany do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 1582,16 zł w okresie pierwszych trzech lat „istnienia ochrony ubezpieczeniowej”, a za każde następne trzy lata w wysokości 3,6 % różnicy pomiędzy kwotą pozostającego do spłaty salda zadłużenia z tytułu kredytu, a 80% wartości nieruchomości będącej zabezpieczeniem tegoż kredytu. Zapłata opłaty manipulacyjnej miała nastąpić najpóźniej przed wypłatą kredytu. W umowie nie wskazano, w jaki sposób będzie ustalana wartość nieruchomości dla ustalenia wysokości opłaty manipulacyjnej.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikiem k. 175-187)

Kredyt został wypłacony w 7 transzach:

1. w dniu 29 listopada 2006 r. w wysokości 14.016,91 CHF, co stanowiło równowartość 33.000,01 zł,
2. w dniu 28 grudnia 2006 r. w wysokości 20.587,50 CHF, co stanowiło równowartość 47.853,56 zł,
3. w dniu 21 marca 2007 r. w wysokości 20.338,14 CHF, co stanowiło równowartość 47.853,61 zł,
4. w dniu 5 lipca 2007 r. w wysokości 6983,04 CHF, co stanowiło równowartość 15.353,61 zł,
5. w dniu 17 września 2007 r. w wysokości 21.442,66 CHF, co stanowiło równowartość 47.853,58,
6. w dniu 28 listopada 2007 r. w wysokości 9305,98 CHF co stanowiło równowartość 20.587,62 zł,
7. w dniu 7 lutego 2008 r. w wysokości 9433,06 CHF, co stanowiło równowartość 20.498,04 zł.

(dowód: zestawienie historii za okres 29.11.2006 do 13.05.2021 k. 211-212, wniosek o wypłatę k. 197, k. 199, k. 201, k. 203, k. 205, k. 207, k. 209, księgowanie transakcji kredytowej k. 198, k. 200, k. 202, k. 204, k. 206, k. 208, k. 210, przegląd historii k. 214-296)

Aneksem sporządzonym dnia 27 czerwca 2007 r. nowe brzmienie otrzymał § 1 ust. 2 umowy, a nadto zmianie uległ załącznik A do umowy kredytu. Zgodnie z nowym brzmieniem kredyt przeznaczony była na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego w kwocie 158.912,39 zł oraz na pokrycie części kosztów wykończenia nieruchomości mieszkalnej w kwocie 41.087,61 zł oraz na refinansowanie poniesionych kosztów w kwocie 33.000 zł.

(dowód: aneks k. 190-192)

Aneksem sporządzonym dnia 10 marca 2008 r. nowe brzmienie otrzymał §3 ust. 1 i 2 w zw. z §12 ust. 1 umowy dotyczący określenia kredytowanej nieruchomości oraz sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu.

(dowód: aneks k.193)

Pismem datowanym na dzień 2 stycznia 2008 r. powód K. K. (1) zrezygnował z nieobowiązkowego ubezpieczenia w zakresie ryzyka utraty źródła dochodu wskutek utraty pracy, a także z nieobowiązkowego ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia na wypadek całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem.

(dowód: rezygnacja z nieobowiązkowego ubezpieczenia k. 188, k. 189)

Pismem z dnia 13 października 2020 r. powód złożył do pozwanego reklamację dotyczącą umowy o kredyt nr (...) w zakresie nienależnie pobranych od powoda rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż powinien on spłacić w okresie od dnia 15 października 2010 r. do 4 sierpnia 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy

niedozwolonych postanowień umownych, a nadto nienależnie pobranych od powoda kosztów opłaty manipulacyjnej z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem w kwocie 4.724,56 zł.

W odpowiedzi na reklamację pozwany bank poinformował, że nie odnajduje podstaw do zwrotu wskazanych w piśmie kwot, w opinii banku umowa nr (...) jest wiążąca, a wpłaty dokonywane na poczet spłat kredytu są należne i rozliczone prawidłowo, w związku z czym roszczenie jest niezasadne.

(dowód: reklamacja k. 36-40, odpowiedź na reklamację k. 41-44v.)

Powód zawarł umowę kredytową w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Powód chciał negocjować z bankiem warunki umowy kredytowej, jednak otrzymał odpowiedź, że negocjacje nie są możliwe bowiem umowa przychodzi z centrali i doradca kredytowy nie ma na to wpływu. W toku postępowania kredytowego K. K. (1) nie otrzymał szczegółowego wyjaśnienia mechanizmu spłaty kredytu, doradca kredytowy informował go, że wahania kursu CHF nie przekroczą 10 gr. Powodowi udzielano ogólnych informacji, nie omawiano z nim szczegółowo umowy.

Powód pouczony o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy oświadczył, że jest świadomy konsekwencji i podtrzymuje powództwo.

(dowód: protokół przesłuchania powoda K. K. k. 644-645)

W okresie od dnia 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r. (okres objęty pozwem) powodowie na pokrycie rat kapitałowo- odsetkowych wpłacili kwotę 145.102,86 zł.

Zgodnie z opinią biegłego wpłaty w okresie od 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r. należne w wykonaniu umowy pozbawionej postanowień dotyczących indeksacji wynoszą 87.982,06 zł. Nadpłata w spłacie kredytu powstała w okresie spłaty kredytu dokonywanej w walucie polskiej PLN w okresie od 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020r. wynosi 57.120,80 zł.

(dowód: opinia biegłego k. 602-624, uzupełniająca opinia biegłego k. 667-689)

Rozważania prawne

Opisany wyżej stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów, zeznań powoda. Strony różniły się nie tyle co do faktów (co do obowiązku informacyjnego banku przy zawieraniu umowy), co do oceny skutków podpisanej między nimi umowy oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

Wiarygodne zeznania powoda sprowadzały się do stwierdzenia, że nie otrzymał propozycji kredytu w PLN, odmówiono mu negocjacji umowy, a w czasie spotkań z doradcą kredytowym nie tłumaczono szczegółów umowy. Zeznania powoda potwierdzają konsumencki charakter sprawy i to, że kredyt został wypłacony w PLN i w takiej walucie jest spłacany – zgodnie z zapisami umowy. Zeznania te nie zawierają treści pozwalającej na stwierdzenie, że umowa była wynikiem negocjacji czy, że jej warunki zostały uzgodnione indywidualnie.

Treści takiej nie zawierają również zeznania świadków: K. G. i R. R. (1) (k. 592-595, 603-605). Przede wszystkim nie pamiętali powoda ani okoliczności związanych z zawarciem tej konkretnej umowy.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie było potrzeby dokonywania obliczeń w oparciu o opinię biegłego, o które pozwany wnioskował w odpowiedzi na pozew (k. 76). Wnioskowana przez pozwanego do ustalenia prawidłowości ustalenia wypłaty oraz ustalenia kwot do spłaty leży w tej sprawie nie w gestii biegłego, lecz Sądu, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności i skuteczności umowy. Z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia (upadek całego mechanizmu indeksacji) bez znaczenia jest to, czy zastosowane przez pozwanego kursy walut były „rynkowe” czy ekonomicznie uzasadnione, jakie było wynagrodzenie banku w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia, jak bank zabezpieczał swoje ryzyko, na czym polega spread walutowy, jakie było zwyczajowo stosowane oprocentowanie dla

kredytów w CHF, jak wyglądałoby porównanie wysokości raty przy różnych opcjach kredytu oraz jak przedstawiały się stawki LIBOR i WIBOR. Ponadto, z uwagi na niedopuszczalność zastępowania postanowień abuzywnych innymi rozwiązaniami a charakterze dyspozytywnym, bezprzedmiotowe było przeliczanie kredytu według kursów Narodowego Banku Polskiego.

Powód podkreślił, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona powoda od daty zawarcia umowy. Interes prawny

w żądaniach ustalenia uzasadniał tym, że samo uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie zapewni mu wystarczającej ochrony prawnej, ponieważ umowa jest w trakcie wykonywania i tylko dokonanie ustaleń w sentencji wyroku definitywnie rozstrzygnie spór, ponadto ustalenie potrzebne jest do wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu. W ocenie Sądu powód ma interes prawny

w dochodzeniu zarówno ustalenia nieważności jak i miałyby w dochodzeniu ustalenia bezskuteczności konkretnych postanowień umowy. Merytoryczne rozstrzygnięcie

w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwoli na usunięcia zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znalazł się powód i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

Niemniej jednak, niezależnie od istnienia interesu prawnego, Sąd nie podzielił argumentacji ani roszczeń powoda opartych na zarzucie nieważności umowy.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powód zawarł umowę kredytu jako konsument. Celem zaciągnięcia zobowiązania finansowego był zakup lokalu mieszkalnego. Powód w chwili zawierania umowy spełniał przesłanki uznania go za konsumenta, zgodnie z art. 22¹ k.c.

Żądanie powoda opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma do upadku umowy), ewentualnie, zasądzenie kwoty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r.

Na zakwestionowany w niniejszej sprawie mechanizm indeksacji składają się postanowienia umowne dotyczące zasad określenia kwoty kredytu oraz rat kredytu

w oparciu o kursy waluty obcej CHF, które mają następującą treść:

a) W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A, opisanej szczegółowo w § 17” (§ 1 ust. 1 in fine Umowy),

b) Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank” (§ 7 ust. 2 in fine),

c) Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” (§ 10 ust. 6),

d) Tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank:

- 1) Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.
- 2) Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
- 3) Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
- 4) Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedażyG. (...)
- 5) Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ((...)) (§ 17).

W pierwszym rzędzie należało określić charakter umowy, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia (zgodnie z pierwszym żądaniem pozwu). Nieważność lub nieskuteczność umowy powód wywodził przede wszystkim z charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego im kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z:

- a) art. 58 § 2 k.c. zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego,
- b) art. 353¹ k.c. - z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Każda ze stron dla poparcia swoich stanowisk powoływała się na szereg orzeczeń sądowych, w tym także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy wskazać, że prezentowane w nich poglądy były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, często nieprzystających do realiów sprawy niniejszej, względnie miały charakter wypowiedzi ogólnych, które nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty i konkretne zapisy umowy stron, wobec czego odnoszenie się do wypowiedzi przywoływanych przez strony, zwłaszcza wobec ich rozbieżności, należy uznać za bezprzedmiotowe. Jedno jest pewne – nie ma jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zasadniczych kwestiach leżących u podstaw rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej w 2006 r. poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi jako konsumentowi kredytu na podstawie wzoru umowy. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy jak i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, gdyż wypłata i spłata następowała w złotych.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358¹ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powoda, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powód miał dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powód nie tylko nie był w stanie oszacować kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie był w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie dla niego indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasignalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenty z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385¹ § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 (Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi oraz (...) SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych tez Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidywała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast

dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio

w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy

o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy - przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu,

a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank

w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron (m. in. brak definicji marży kupna

i marży sprzedaży). Bank nie miał co prawda pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP, na który nie miał bezpośredniego i uchwytne go wpływu. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcą takim jak powód.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych

do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca doświadczenia, świadomości i wiedzy powoda odnośnie postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powoda względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma podstaw do innego wniosku również na podstawie zeznań pracowników pozwanego, którzy uczestniczyli przy zawieraniu umowy stron.

Fakt, że strony oświadczyły w umowie, że postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy rozpatrywać przez pryzmat tego, że zapis ten był elementem umowy formularzowej. Dlatego nie można traktować go jako oświadczenia indywidualnie i rzeczywiście pochodzącego od kredytobiorców. "Rzeczywisty wpływ" konsumenta na treść umowy nie może wynikać tylko z podobnego, narzuconego przez przedsiębiorcę zapisu umownego. Nie świadczą też o indywidualnym uzgodnieniu pozostałe argumenty przytaczane przez pozwanego.

Bez znaczenia jest też, czy powód miał możliwość po zawarciu umowy wnioskować o zmianę waluty. Ważność umowy i skuteczność jej postanowień umownych rozpatruje się wg stanu na dzień zawarcia umowy, ponadto złożenie wniosku o zmianę waluty – i ewentualna zgoda banku na tę zmianę – nastąpiłyby już po wypłacie kredytu, a przecież wypłata kredytu jest zasadniczym elementem mechanizmu indeksacji podważanego przez powoda.

W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży CHF. Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne

czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony

w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki

w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia wskazywana przez bank stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży

z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego

naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane

u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia

z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających

w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez Bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy orzekł, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. (uchwała SN z dnia 28.04.2022r. IIICZP 40/22).

W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia indeksacyjne, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie. Wbrew argumentacji pozwanego, zakresem abuzywności objęty był nie tylko zapis o korygowaniu kursów NBP o marżę banku, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym konkretnie dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone w pełni czytelne zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości

i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla CHF stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia

uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniebdania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik LIBOR CHF został zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR CHF i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, a także na podstawie art. 405 i art. 410 k.c. powództwo o zwrot nienależnie pobranych świadczeń oparte na zarzucie nieważności umowy (zwrot spełnionych świadczeń).

Z tych przyczyn uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty sformułowane w pkt. III. pisma z dnia 2 sierpnia 2021 r., albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności.

Nie doszło przy tym do przedawnienia. Zastosowanie znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powoda powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powód dochodzi roszczenia

z tytułu pobranych mu środków w okresie pomiędzy 19 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2020 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powoda z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.” (teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19).

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r. zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

Świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) jest natomiast kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Pozwany nie zakwestionował skutecznie poprawności wyliczeń dokonanych przez biegłego, a w piśmie odnoszącym się do opinii uzupełniającej kwestionował przydatność wyliczeń zawartych w opinii

Reasumując, z przyczyn wyłożonych wyżej, uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty sformułowane w punkcie III pisma modyfikującego powództwo. Uznanie ważności umowy i abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powoda podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności. Wysokość tego roszczenia pieniężnego została ustalona przez biegłego sądowego na sumę 57.120,80 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wydania wyroku oddalając powództwo w zakresie kwoty 2.246,63 zł i w zakresie dalej idącego żądania odsetkowego. Podstawą dla rozstrzygnięcia w zakresie odsetek jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych

postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powoda należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powód ostatecznie podtrzyma zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powoda rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powoda i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powód nie wiedział, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczył powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie jego roszczeń a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Powód świadczył ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla powoda konsekwencjami.

Z tych przyczyn kwota zasądzona powodowi zgodnie z żądaniem ewentualnym z pozwu stanowi świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W związku z tym, że żądanie zapłaty sformułowane jako roszczenie ewentualne nie obejmuje opłaty manipulacyjnej, Sąd pominął rozważania na ten temat, jako bezprzedmiotowe.

W pkt IV wyroku Sąd zawarł rozstrzygnięcie w przedmiocie uiszczonej przez powoda zaliczki. Wskazać w tym miejscu należy, iż stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony, a kosztami należnymi. Wobec faktu, iż z uiszczonej przez powoda zaliczki w wysokości 4500 zł na poczet wynagrodzenia biegłego wykorzystana została kwota 2040,57 zł, na podstawie cytowanego art. 84 ust. 1 ustawy, należało mu zwrócić niewykorzystaną kwotę 2.459,43 zł.

Roszczenie ewentualne powoda podlegało oddaleniu jedynie w niewielkiej części (w kwocie 2246,63 zł), w tym w części odsetkowej. Z uwagi na powyższe Sąd przy rozliczaniu kosztów procesu zastosował zasadę wyrażoną w art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu po stronie powoda składają się: opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, opłata za pełnomocnictw 102 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800) i 2040,57 zł tytułem wynagrodzenia za wydanie opinii przez biegłego. Łącznie powód poniósł koszty w wysokości 13.942,57 zł i taką kwotę na jego rzecz należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powoda w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.